

Gazeta Gdańska.

„Gazeta Gdańska” wychodzi 3 razy tygodniowo, a mianowicie we wtorek czwartek i sobotę z dodatkami: Gwiazdka Niedzielną, Dom i kuchnia, Przyjaciel zdrowia, Robotnik, Rolnik i Przemysłowiec, Ankiel Stróż, Wolne chwile i Dział powieściowy.

Prawdą a Bogiem!

Przedpłata na pocztę kwartalnie 1,25 mk., z odnośnikiem do domu przez listowego 1,49 mk., w Gdańsku 1 mk., z odnośnikiem do domu 1,25 mk. Ogłoszenia przyjmuje się po 15 fen. płatnych w Gdańsku od 6-ciołamowego wiersza petytowego. Adres: „Gazeta Gdańska” Danzig, Postschliessfach 188.

Telefon 2650.

Redakcja i ekspedycja: Grobla Przedmiejska (Vorstädtischer Graben) 49.

Telefon 2650.

Dziś Katarzyna bon.
Jutro Lema bisk mecz

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 624 zachód 5 58
Dz. s. wschód księżyc 5 39 zachód 3 18

**Przy zakupie towarów
prosimy powoływać się na ogłosze-
nia w „Gazecie Gdańskiej.”**

Atak na Dardanele a państwa neutralne.

W ostatnim artykule mówiliśmy o geograficzno-politycznym znaczeniu cieśniny dardaneelskiej, zwłaszcza dla Rosji. Widzieliśmy, że kwestya sforsowania Dardanel przez flotę francusko-angielską jest dla Rosji, a tem samem dla sprzymierzonych z nią mocarstw, Francji i Anglii, kwestyą pierwszorzędnej znaczenia. Lecz nie mniejsze posiada ona znaczenie i dla innych państw, zarówno walczących jak i państw dotąd neutralnych. Miarą tego znaczenia jest poruszenie, które wiadomość o ataku francusko-angielskim na Dardanele wywołała we Włoszech, w Grecji, w Rumunii, Bułgarii i w innych państwach.

Tak np. przyniosły w zeszłym tygodniu gazety wiadomość o radzie koronnej, która się z tego powodu odbyła w stolicy Grecji, w Atenach, o pewnych zarządzeniach militarnych Grecji i wreszcie ostatnią wiadomość o niespodziewanej dymisji długoletniego, przez ciąg wojen bałkańskich we wszelkich arkanach polityki zewnętrznej obeznanego i wypróbowanego prezesa ministrów greckich Venizelosa, który rzekomo ustąpił dlatego, ponieważ zapatrywanie jego nie zgadzało się z zapatrywaniem króla. Na jakim punkcie ta różnica się ujawniała, różnica tak poważna i zasadnicza, że aż zmusiła Venizelosa do opuszczenia swego odpowiedzialnego stanowiska w chwili dla Grecji tak krytycznej i przełomowej, o tem milczą telegramy. Również tajemnicą pokryte są szczegóły dotyczące treści i przebiegu narad koronnych pod przewodnictwem króla. Tak tedy na razie Grecja przedstawia zagadkę co do dalszego swego działania. To tylko jest pewnem, że strzały w Dardanelach głośnie odezwały się echem w całej Grecji.

Podobne wrażenie wywarło bombardowanie Dardanel i we Włoszech. Tutaj nie było co prawda podobnych narad i podobnych skutków w kierujących kołach rządowych, co w Grecji, lecz wrażenie, jakie wiadomość ta wywarła na opinię publiczną, jest niemniej silne, jak w Grecji. I rząd włoski zdaje się przyspieszać swoje przygotowania na wszelką ewentualność, jak o tem świadczą projekty różnych praw wniesione w tych dniach w parlamencie rzymskim, a pogłoski krążące — prawdziwe czy nieprawdziwe — o rzekomych tajnych ofertach robionych przed rozpoczęciem akcji zaczepnej przeciw Dardalom przez rządy angielski i francuski Włochom, o rzekomem upewnianiu się przedtem przez Anglię, jak Włochy na atak ten zapatrywać się będą — powtarzamy, obojętną jest rzeczą, czy pogłoski te są prawdziwe lub nie — w każdym razie świadczą one wymownie o tem, jak wielkie znaczenie w międzynarodowym świecie politycznym posiada kwestya dardaneelska i dla Włoch.

Również nie jest i nie może być kwestya ta obojętną Rumunii, która obok Rosji — jak to już wykazaliśmy w ostatnim artykule — wskutek swego położenia geograficznego w sprawie tej chyba najbardziej jest interesowana. Rumunii nie może być obojętnem, w czyjem ręku będą te ważne cieśniny, czy w ręku potężnej Rosji, która by przez to stała się nieograniczoną władczynią na Morzu Czarnem, do którego przytyka Rumunia, czy w ręku słabej, jak dotąd, Turcji, czy wreszcie staną się one przejazdem zupełnie neutralnym, wolnym dla wszystkich okrętów każdego czasu. Sposób, w jaki sprawa ta będzie załatwiona, zadecyduje o stanowisku Rumunii. W każdym razie już dziś można przypuszczać, że Ru-

munia z wszelkich sił opierać się będzie temu, by cieśniny te nie dostały się pod panowanie Rosji. Stąd też znamienne są wiadomości przychodzące z Rumunii o rzekomych przygotowaniach mobilizacyjnych.

Nieskontrolowane wieści mówią też o cichych przygotowaniach wojennych i o koncentrowaniu wojsk bułgarskich. W jakim celu, przeciw komu, na razie nie wiadomo, i doniesienia o tem są nadzwyczaj sprzeczne. Lecz choćby nawet wieści te były nieprawdziwe, to stanowią one klasyczny dowód, iż i dla Bułgarii kwestya Dardanel nie jest obojętną.

Tak tedy strzały, które zagrzmiąły w tej historycznej, wieńcem wiekowych legend otoczonej cieśninie, tysiącnie odezwały się echem we wszystkich krajach przytykających do Morza Śródziemnego i Czarnego, a zwłaszcza na Bałkanie. Poruszyły one wszystkie te narody, pobudziły je do zdwojonej czujności wciskając im broń w rękę, która raz nabita, łatwo może wypalić i wciągnąć w pożogę wojny wszechświatowej nowe państwa i narody. Czy udział ich, o ile on jeszcze nastąpi, zależeć to będzie od dalszego rozwoju wypadków, przyspieszy zakończenie krwawych zapasów, trudno to przewidzieć i przepowiedzieć.

Z sejmu pruskiego.

Berlin, dnia 9-go marca. (P.B.K.) Marszałek hr. Schwerin-Löwitz zajął posiedzenie o godz. 11 min. 15. Za stołem rządowym minister skarbu dr. Lentze, później przychodzi minister rolnictwa. Marszałek komunikuje, że zmarł wskutek ran w szpitalu w Jańsborku poseł konserwatywny Kahle. Izba przez powstanie cześci pamięci zmarłego. Potem izba bez dyskusji przyjmuje wniosek rządu o odroczenie sejmu do 27 maja. Rząd zamierzał, jak wiadomo odroczyć izbę do listopada, temu się jednak sejm sprzeciwił. Następuje trzecie czytanie etatu. Pierwszy zabiera głos w imieniu Koła Polskiego poseł Trampczyński i odczytuje jednogłośnie przez Koło uchwalone oświadczenie następującej treści: Od przeszło 30 lat rząd i partje większości uważają ludność polską za wroga wewnętrznego i usiłują zarówno przez ustawy wyjątkowe jak i przez zarządzenia administracyjne podkopać swobodny rozwój naszych odrębności narodowych. Przeszło 1200 milionów marek z środków państwowych, do których i my się musimy przyczyniać, wydatkowane już dla wyrugowania naszej narodowości. Walczyć przeciw tym dążeniom było naszym prawem i obowiązkiem. (Wielka prawda! — u Polaków). Lecz aczkolwiek jesteśmy tak dziś jak i w przyszłości zdecydowani bronić do ostatniego tchu naszej narodowości, nigdy nie opuściliśmy stanowiska prawnego i zawsze spełnialiśmy w całej pełni nasz obowiązek obywatelski. Także podczas tej wojny światowej głosowaliśmy tu i w parlamencie za wszystkim, co zdaniem rządu było potrzebne dla celów prowadzenia wojny. Na pobojowiskach tej wojny przelano więcej polskiej krwi, niż się spodziewać było można w stosunku liczbowym ludności. Wobec tego wszystkiego musimy podnieść, że nowoczesne prawo państwowe zbudowane jest na szeregu wzajemnych obowiązków moralnych pomiędzy państwem a obywatelami. (Wielka prawda! — u Polaków). Od kilku lat daremnie z tego miejsca domagaliśmy się politycznego równouprawnienia, szczególnie równej opieki naszej narodowości, ale teraz mieliśmy prawo się spodziewać, że względy na dobro państwa w chwili niebezpieczeństwa rząd powinny były skłonić do natychmiastowego i ostatecznego zaprzestania tej wewnętrznej wojny. (Żywe oklaski na lewicy). Spodziewaliśmy się, że rząd co najmniej zdecydował się na zniesienie najskrajszych praw wyjątkowych, jak ustawy o wyłączeniu i zakaz osiedlania się, oraz zgodzi się na zaprowadzenie nauki w szkołach w języku ojczystym. Ale nic podobnego się nie stało. Rząd się ograniczył na tem, że w ogólnych słowach zapowie-

dział możliwość zmiany stosunków w przyszłości. My tymczasem sądzimy, że długoletnie krzywdy ludności polskiej obecnie słowami tylko nie dadzą się załatwić. (Wielka prawda! — u Polaków). Rząd nawet nie zawahał się wstawić w tegoroczny etat wszystkich tych pozycji, które według swego powstania i rzeczywistego ich zużywania przeznaczone są na zwalczanie naszej narodowości. Uważamy dalsze podtrzymanie tego stanu wyjątkowego przeciw ludności polskiej za niezgodne z pojęciem prawdziwej zgody kraju. (Bardzo słusznie! — u Polaków). Dla tego nie możemy za takim etatem głosować i nie będziemy uczestniczyli w ostatecznym głosowaniu. (Oklaski u Polaków, Duńczyków i socjalistów).

Poseł konserwatywny Heydebrand: Moi przyjaciele polityczni będą za etatem głosowali. Nie wchodzę w wywody poprzedniego mówcy i ograniczam się na stwierdzeniu, że w ważnych punktach się z nim rozchodzimy. Jeśli większość tej izby zgodziła się na ustawy, o których poprzedni mówca powiedział, że są niesprawiedliwością i wyrazem nieprzyjaźni do ludności polskiej, to mówca nie dobrze ocenił pobudki większości tej izby. Nasze pobudki polegały na tem, że uważaliśmy za potrzebne bronić niemiecko-narodowego charakteru Prus i rzęsy za pomocą tych ustaw. Przy tem jednak chętnie uznajemy, że istnieją przyczyny, aby po wojnie rozpocząć badania, czy wszystkie warunki, którymi kierowaliśmy się przy uchwaleniu tych ustaw, jeszcze w pełni istnieją i mogą być podtrzymane. Nie mogąc dać pewnego przyrzeczenia, sądzę jednak, iż mogę powiedzieć, że badanie to podejmowane będzie w szczerem dążeniu do sprawiedliwych i życzliwych ustępstw dla ludności polskiej, na podstawie przełożonego materiału i w granicach dyktowanych przez nasze pruskie stanowisko i nasze niemiecko-narodowe interesa. (Ożywione oklaski).

Poseł Pachnicke, postępowiec: Wątpliwem jest mi, czy jest w interesie polskiej frakcji obniżać tak wartość oświadczenia ministra, jak to uczynił poseł Trampczyński. (Bardzo słusznie). Naszem zdaniem rząd, nie chcąc popełnić ciężkiego błędu, musi po słowach pokazać czyny. (Bardzo słusznie). Ustawy wrogie przeciw części ludności, która zarówno z innymi częściami ludności uczestniczy w spełnianiu obowiązku bronięcia granic państwa przeciwko napściom, jak ustawa ograniczająca prawo osiedlania się i ustawa wyłączenia, nie dadzą się utrzymać. Opierając się na doświadczeniach przed wojną i podczas wojny, wyrażamy mocną nadzieję, że polityka w przyszłości jak i w innych dziedzinach także względem ludności polskiej liczyć się będzie z okolicznościami czasu, że bezpośrednio po zawarciu pokoju usunięte zostaną wszystkie zarządzenia utrudniające wzajemne zbliżenie się obu narodowości i że w ustawodawstwie i administracji wyłącznie sprawiedliwość będzie miarodawczą. (Oklaski).

Poseł baron Zedlitz, wolnokonserwatysta: Możemy się tylko przyłączyć do wywodów posła Heydebranda. Także i my po ukończonej wojnie chcemy się zająć poważnie i obowiązkowo zbadaniem kwestyi, o ile w krajach o mieszanej ludności polityka może być zmieniona. Że to stanie się z zupełnym podtrzymaniem niemieckiej kultury, samo się przez się rozumie. W dalszym ciągu mówca wzywa rząd, aby kierował się według wskazówek uchwalonych przez komisję budżetową i poświęcił im pełną uwagę.

Poseł Nissen, Duńczyk: Pod pozorem, że my żyjemy tendencje oderwania się od Prus, rząd i partje większości tej izby od lat wielu zwalczały Duńczyków w północnym Szleszwiku i poważne sumy ze środków państwowych na te cele zostały wydane. Bronić się przeciw temu było naszym prawem i obowiązkiem. Że podejrzenia na nas rzucane były bezprzedmiotowe, pokazuje rozwój wojny, podczas której Duńczycy w północnym Szleszwiku w pełni spełniają swe obowiązki obywatelskie. (Bardzo słusznie! — na lewicy). Przelali tysiącami krew na polach bitew na wschodzie i zachodzie.

Ale nawet podczas wojny w dalszym ciągu trapiło naszą ludność wyjątkowym traktowaniem w przeciwieństwie do słów cesarza, że nie zna partyi w kraju. Spodziewaliśmy się, że rząd w tym roku zaprzestanie swego systemu. Niestety się to nie stało. Etat zawiera znowu wiele pozycji dla zwalczania Duńczyków w północnym Szleswiku i przez to uniemożliwiono nam głosować za takim etatem. Dlatego nie będziemy uczestniczyli w ostatecznym głosowaniu. (Oklaski u Duńczyków, Polaków i socjalistów).

Posel Stull, centrowiec: Obecny moment nie uważamy za stosowny do zajmowania się bliżej temi spornymi sprawami. Wyrażamy jednak mocną nadzieję, że rząd po ukończeniu wojny wyciągnie konsekwencje z tej wojny i z zachowania się ludności polskiej we wszystkich dzielnicach i konsekwencje te też urzeczywistni. (Oklaski na lewicy i w centrum). Witamy oświadczenie konserwatystów i wolnokonserwatystów i wyrażamy mocną nadzieję, że zarówno rząd jak i partye konserwatywne po wojnie w całej pełni urzeczywistnią swoje zapowiedzi. (Oklaski w centrum i na lewicy).

Posel Friedberg, narodowy liberał: I my się zastępujemy, że przy tak zwanych ustawach polskich chodziło o zwalczanie Polaków. (Bardzo słusznie! — u narod. liberałów. Na! na! — u Polaków). Nam chodziło wyłącznie o podtrzymanie niemieczyny. Jesteśmy gotowi na podstawie doświadczeń tej wojny rozpocząć badania, o ile niektóre z tych ustaw powinny być zmienione. Ale podtrzymujemy zasadę, że państwo pruskie pod żadnym względem w krajach mieszanych nie może być narażone na szwank.

Posel Hirsch, socjalista: Już dnia 22-go października żądaliśmy, aby rząd nie pominął sesji sejmowej nie przedłożywszy nam projektu ustawy, któryby nosił wszystkie prawa wyjątkowe, bez względu na partye, wyznanie i narodowość wymierzał wszystkim równouprawnienie. Ponownie protestowaliśmy przeciw politycznemu ciemieniu narodowych mniejszości. Wtedy podkreślaliśmy, że trwamy przy naszym zasadniczym stanowisku w stosunku do dotychczasowej polityki rządowej, która w swych głównych zarysach się bynajmniej nie zmieniała. (Bardzo słusznie! — u socjalistów). Przebieg obrad etatowych wykazał słuszność naszych zapatrywań. Rząd mimo kilkakrotnych zaważeń nie zrobił najmniejszych ustępstw ani co do zniesienia ustaw wyjątkowych, ani co do zaprowadzenia swobodniejszego prawa wyborczego, ani co do usunięcia ograniczeń prawa koalicyjnego. Z tego sam przez się wypływa wniosek, że także i tym razem odrzucamy etat. — Na tem kończy się generalna dyskusja. Do etatu ministerstwa dla spraw wewnętrznych przemawia postępowiec Felsch o opiece nad rannymi na wojnie. Podczas etatu sprawiedliwości socjalista Liebknecht porusza sprawę aresztowania Róży Luxemburżanki. Minister sprawiedliwości tłumaczy, że Róża Luxemburg chciała wyjechać za granicę i dlatego ją aresztowano. Władze postępowały zupełnie poprawnie. Na wniosek konserwatystów dyskusję odcięto. Liebknecht ponownie przemawiać nie mógł, przeciw czemu zwraca się w osobistej wzmiance. Etat uchwalono w trzecim czytaniu przeciw głosom socjalistów, Polacy i Duńczycy na sali nie byli obecni. Następnie załatwiono się z kilku drobnymi sprawami i porządek dzienny został wyczerpany. Marszałek kończy posiedzenie przemówieniem patryotycznym wyrażając nadzieję, że gdy się izba zbierze ponownie w maju, wojska niemieckie pobiją już nieprzyjaciół na lądzie i morzu.

Z parlamentu rzeszy niemieckiej.

Berlin, 10 marca. (P.B.K.) Posiedzenie zagaja marszałek dr. Kämpf przemówieniem patryotycznym. Posłowie zebrani licznie, wielu w mundurach wojskowych, na trybunach publiczności wiele, w łóżach dyplomatów ambasador amerykański Gerard. Marszałek wywodzi: Wszyscy i ci co są powołani pod broń i ci, co w domu pracują dla celów wojennych, są przejęci jedną myślą, że wojna ta musi być doprowadzona do zwycięskiego zakończenia. Na zachodzie armia niemiecka z niemiecką wytrzymałością trzyma front na 400 kilometrów długości od Wogez aż do kanału. Na wschodzie geniusz strategiczny kieruje operacjami od Morza Bałtyckiego do Bukowiny. Na tym froncie wśród niebywałych możliwości armia nasza i austriacka odniosły zwycięstwa, jakich od Sedanu świat nie pamięta. Na południu armia turecka strzeże Dardanel i wysła już swe straże środkowe do panowania suezkiego, zagrażając Egipci, środkowi panowania angielskiego nad światem. Naród niemiecki idąc przed 7 miesiącami na wojnę, wiedział, że chodzi o jego życie, o byt gospodarczy i polityczny przeciw przemożnej koalicji. Anglia zawezwała nawet nowego sojusznika: głód, pragnąc ludność niemiecką wygłodzić. W odpowiedzi na to wezwanie niemiecka admiralicya rozpoczęła spokojnie za pomocą łodzi podwodnych gospodarczą wojnę przeciw Anglii. Niemcy nie pozwolą się głodem pokonać i nie ulegną się represali. Nieprzyjaciela zapomnieli o sile ekonomicznej Niemiec. Ludność może być wyżywiona, jeśli sobie nałożymy małe ograniczenia. Finansowej siły dowodzi najlepiej fakt, że z entuzjazmem powitano drugą pożyczkę 5-miliardową. Nieprzyjaciela nasi zapomnieli też o talencie organizacyjnym Niemiec, o sile naszego rolnictwa, o pomysłowości naszego handlu i przemysłu. Przede-

wszystkiem zaś nie liczyli się z jednomyślnością narodu niemieckiego i jego silnem postanowieniem zwyciężenia. Niezliczone są już ofiary w mieniu i krwi, ale naród który ponosi takie ofiary nie może być pokonany. Bóg, który dotąd nam użyczal zwycięstwa, da nam także zwycięstwo ostateczne. Następnie nowy sekretarz po załatwieniu kilku spraw drobnych wygłasza mowę etatową.

Sekretarz stanu skarbowości Helfferich: Wzywam nasamprzód naród do wytrwania, wytręcenia wszystkich sił i do odroczenia wszelkich sporów aż po ukończeniu wojny. Poświęca słowa sympatycznej pamięci swemu poprzednikowi sekretarzowi stanu Kühnowi i wypowiada swoje zapatrywania o własnych obowiązkach na swem stanowisku. Etat obecny jest pierwszym etatem wojennym. Etat pozornie jest trochę chudszy, ale sumy potrzebne na dalsze prowadzenie wojny, zamykające etat, wynoszą 13 miliardów marek. 10 miliardów nadzwyczajnych wydatków wojennych są znamiennym tego etatu. Etat zwyczajny jest zagadką trudną do rozwiązania z powodu wypadków wojennych. Nie można obliczać naprzód jak w czasach pokoju. Etat ma dać raz konstytucyjne podstawy dla finansowej gospodarki rzeszy, co musi i podczas wojny zatrzymać, powtórę zaś daje on pewną obrachunkową miarę dla gospodarki i rachunkowości państwa. Tylko etat wojskowy i kolonialny odróżnia się formalnie od etatów zwyczajnych ze względu na toczącą się wojnę. Gdy nastąpi demobilizacja, a mamy nadzieję, że stanie się to jeszcze w bieżącym roku obrachunkowym, rząd przedłoży parlamentowi etat dodatkowy. Etat wojska i marynarki wynosi etat połowy etatu zwyczajnego, tłumaczy się to tem, że większa część tych wydatków stoi tym razem w etacie nadzwyczajnym. Po zawarciu pokoju w każdym razie potrzebny będzie etat dodatkowy. Co do spłacenia długów rzeszy, nawet podczas wojny uważaliśmy za potrzebne wstawić w etat potrzebne odpłaty. Dla pożyczek wojennych nie przewidzieliśmy odpłat, bo zależne to jest od pokoju. Długi rzeszy wynoszą teraz 15 miliardów, przed wojną wynosiły 5 miliardów, procent od tych długów wynosi rocznie mniej więcej blisko miliard. Od wyniku wojny zależy sposób spłacenia tych długów. Nie myślimy wcale o tem, aby nie żądać od naszych wrogów wynagrodzenia szkód nam wyrządzonych. Muszą nam zapłacić za wszystkie straty wojenne. Rachunek za rok 1914 kończy się nadwyżką wynoszącą prawdopodobnie 39 milionów marek. Jednorazowy podatek na zbrojenia przyniósł mniej niż się spodziewano. Wojna wykazała, jak solidną jest gospodarka niemiecka i finansowe podstawy państwa. Wojna pochłania dziś olbrzymie sumy. Tygodniowe wydatki wielkich mocarstw na wojnę wynoszą 1 i pół miliarda marek. Rządy zjednoczone oprócz już uchwalonych 10 miliardów marek na cele wojenne proszą o uchwalenie dalszych 10 miliardów w nadzwyczajnym etacie. Żadne ofiary nie mogą być za wielkie dla osiągnięcia zwycięstwa.

Następnie socjalista Haase odczytuje oświadczenie swej partyi, w którym żąda zniesienia wszystkich ustaw wyjątkowych istniejących w rzeszy i państwach, omawia sprawę stanu obłożenia i cenzury, kwestję żywienia ludności i olbrzymich zarobków dostawców wojskowych. Stwierdza pod koniec, że u wszystkich narodów wojujących widać pożądanie pokoju, który czempredziej powinien być zawarty w interesie ludzkości.

Centrowiec Spahn w imieniu innych partyi z wyjątkiem Koła Polskiego składa deklarację, w której powiada, że o sprawach poruszonych przez mówcę socjalistycznego będzie mowa w komisji budżetowej, co zaś do pokoju, to Niemcy nie prowadzą wojny dla wojny, lecz żeby raz zawrzeć pokój. Dla osiągnięcia jednak korzystnego pokoju potrzeba jeszcze dalszych walk zwycięskich. — Posel Wład. Seyda w imieniu Polaków oświadcza, że Polacy już w czasie wojny żądają zniesienia wszystkich praw wyjątkowych. Przy innej sposobności wykażą, że leży to w interesie także rzeszy niemieckiej. — Sekretarz stanu dr. Delbrück oświadczył, że w rzeszy niemieckiej wogóle niema praw wyjątkowych i że czas jeszcze nie nadszedł, aby badać życzenia Polaków i socjalistów. Kanclerz rzeszy i rządy związkowe wypowiedziały, że po wojnie zaczną badać, o ile potrzebną będzie nowa organizacja w polityce wewnętrznej. Przeciwno skargom na różniczkujące partye postępowania władz wojskowych sekretarz stanu wystąpił w ten sposób, że wskazywał na pośrednictwo władz cywilnych, które zawsze miało też pożądaną skutek. Z tego wynika, że ani władze wojskowe ani cywilne nie znają różnic partyjnych. — Po przerwie półgodzinnej parlament załatwił się z projektami o monopolu azotowym i o wydawaniu 10-markowych biletów. Potem izba odroczyła się do 18-go marca.

Wokoło wojny.

Oredzie niemieckie z dnia 9-go marca.

Zachodnia widownia wojny: Na wzgórzu Loretto wojska nasze wydarły Francuzom dwa dalsze rowy, wzięły 6 oficerów i 250 chłopów do niewoli i zdobyły 2 karabiny maszynowe i dwa małe działa. W Szampanii walki pod Souain dotąd nie ukończone. Na pół-

noc-wschód od Le Mesnil gotowy do napadu nieprzyjaciela przez ogień nasz powstrzymany został od ataku. W Wogezach mgły i śnieg utrudniały operacje wojenne; walki na zachód od Monasteru i na północ od Sennheim jeszcze trwają.

Wschodnia widownia wojny: Na południe od Augustowa nie powiodły się ataki rosyjskie, pociągając za sobą ciężkie straty dla nieprzyjaciela. Na północ-wschód od Łomży pozostawił nieprzyjaciela po nieudanym ataku osiem jeńców w naszych rękach. Na północ-zachód od Ostrołki rozwinęła się walka, która dotąd nie została ukończona. W walkach na północ-zachód i na zachód od Przasznysza, które miały korzystny dla nas przebieg, wzięliśmy 3000 jeńców. Rosyjskie ataki na północ od Rawy i na północ-zachód od Nowego Miasta nie odniosły żadnego sukcesu. 1750 Rosyan wzięliśmy tutaj do niewoli.

Walki na zachodzie.

(P.B.K.) Korespondent wojenny „Berliner Tageblattu“ donosi z austriackiej kwatery: W Królestwie Polskiem nieprzyjaciela daremnie usiłował zdobyty przez Austriaków teren napowrót odzyskać. Rosyjska kontr-ofensywa w Karpatach przybrała charakter rozpaczliwych walk o odzyskanie utraconych pozycji. Lecz i tutaj wielkie ofiary w ludziach były daremne. Gruby śnieg wciąż jeszcze nie pozwala na rozszerzenie frontu karpackiego. Mróz wynosi 15 stopni.

W okolicy Grodna według urzędowych doniesień rosyjskich toczą się nader zacięte walki. Szczególne znaczenie przypisują walkom pod Przasznyszem, gdzie Rosyanie według doniesień rosyjskich są zwycięscy. „Russkij Inwalid“ powiada, że od wyniku tych walk zależeć będą losy Prus Książęcych i armii niemieckich, operujących w Królestwie Polskiem. („Berliner Tageblatt.“)

Sprawozdanie generała Frencha.

(P.B.K.) Urzędowe sprawozdanie generała Frencha, powiada: Nasza piechota ma górę pod La Bassee zarówno, jak na innych punktach frontu, szczególnie pod Ypres. Zawdzięczamy to przeważnie osobistej inicjatywie żołnierzy, popieranej przez operacje za pomocą min. W nocy na 6-go marca podłożono pod okop niemiecki minę i wysadzono, przyczem kilku Niemców zostało zabitych. Otwór spowodowany przez minę czasowo przez nas został zajęty, a okop nieprzyjacielski zniszczony po obu stronach. Na wielu punktach frontu artylerja niemiecka jest czynniejsza niż zwykle, ale działa bez skutku. („Voss. Ztg.“).

Zatopione statki angielskie.

(P.B.K.) Angielska admiralicya ponownie podaje do wiadomości, że niemieckie łodzie podwodne zatopiły 3 statki handlowe angielskie. Okręt handlowy Tangistan został storpedowany pod Scarbourough. Z załogi wynoszącej 38 chłopów ocalony został tylko jeden człowiek. Parowiec Blackwood został storpedowany pod Hastings. Cała załoga wynosząca 17 żołnierzy została ocalona. Parowiec Princess Victoria padł ofiarą torpedy pod Liverpool, cała załoga wynosząca 34 chłopów została ocalona. Wszystkie te parowce utonęły 9-go marca rano. („Berliner Tageblatt.“)

Wyjątkowe przepisy dla załóg niemieckich łodzi podwodnych.

(P.B.K.) Według „Hamburger Fremdenblatt“ donosi angielska admiralicya urzędowo: Od samego początku wojny angielskie okręty wojenne czyniły co tylko mogły, dla ratowania nieprzyjaciół. Niemieccy oficerowie i przeszło tysiąc marynarzy niemieckich zostało w ten sposób ocalonych, nieraz wśród wielkich niebezpieczeństw, aczkolwiek marynarze angielscy ze strony niemieckiej nie doznawali tej pomocy, skoro się znaleźli w niebezpieczeństwie. Jeńcy niemieccy w ten sposób ocaleni doznawają traktowania odpowiednio do ich stopni i mają tyle wolności, na ile tylko mogły dla ratowania nieprzyjaciół. Niemieccy czono Niemcom nawet szczególne honory. Admiralicya nie przyznaje jednak tego samego traktowania 29 oficerom i marynarzom niemieckim, którzy dostali się do niewoli podczas zatonięcia łodzi podwodnej U 8. Łódź ta operowała podczas ostatnich tygodni w cieśninie dowerskiej, i zachodzi podejrzenie, że uczestniczyła w zatapianiu nieuzbrojonych okrętów handlowych, które miały na pokładzie neutralnych, kobiety i dzieci. Nie ma np. wiadomości o okręcie Oriole i zachodzi obawa, że w początkach lutego został zatopiony wraz z załogą wynoszącą 20 chłopów. Trudno udowodnić, która łódź podwodna uczestniczyła w zatapianiu okrętów handlowych. Dowody dadzą się złożyć dopiero może po wojnie. Aż do tego czasu osoby, na których spoczywa podejrzenie takie, muszą być oddane osobnemu traktowaniu. Dla nich nie można robić wyjątku i nie pozwala im się obcować z innymi jeńcami. („Voss. Ztg.“).

Walki pod Dardanelami.

Admiralicya angielska donosi o walkach w Dardanelach: W sobotę zaatakowano z drugiej strony półwyspu Gallipoli forty Hamidjeh 1-szy i 3-ci. Okręt Queen Elisabeth został trzy razy ugodzony przez kule z dział polowych, tak samo większa część okrętów znajdujących się u ujścia, zostały trafione. Szkody jednak są nieznaczne. Strat nie było żadnych. Aby wykryć ukryte baterie lotnicy muszą latać bardzo nisko. W czwartek wpadł w morze jeden aeroplan, 2 oficerów zostało rannych. Jeden oficer został poza tem ranny, ale mógł powrócić. Aeroplan 178 został w piątek 28 razy, a aeroplan 7 ośm razy trafiony. Okręt z aeroplanami ma wszelkie przyrządy dla reparaatur i ma wiele aeroplanów na pokładzie. („Berl. Tagebl.“).

Walka o Konstantynopol.

(P.B.K.) W artykule „Koncentracja sił” pisał „Temps”: W różnych kontynentach, które wojna ogarnęła, sojusznicy nie zawsze równie mają interesy, szczególnie jeśli się je rozbiiera z tradycyjnego stanowiska lub w ramach stosunków międzynarodowych niezbyt dawnych. Mianowicie na wschodzie w pojęciu narodów niektóre rzeczy przybrały znaczenie, jakiego nie posiadają. Tak samo ma się sprawa z Konstantynopolem. Ci którzy jego los ostateczny chcieliby uregulować przed ogólną reorganizacją, która nastąpi po wojnie, narażają się na niebezpieczeństwo, iż ze względu na chwilową zdobycz zapominają o całości, której rozmiarów teraz jeszcze ocenić nie podobna. Sprawy te zarezerwowane powinny być dla kongresu, który zbierze się po poddaniu się państw centralnych. Na razie chodzi o skupienie całej uwagi i wszystkich sił militarnych i dyplomatycznych na jeden punkt, a mianowicie na pokonanie nieprzyjaciół. Clemenceau silnie przestrzega, aby już teraz nie zrobiono przedmiotu sporów z Konstantynopolem. „Coby to była za polityka trójporozumienia, jeśliby każdy tylko dbał o swoje zdobycze. Nie powinno być ani oszukiwaczy, ani oszukiwanych, o tem nikt nie powinien zapominać. („Berl. Tagebl.”).

Baczność!

Kto nie otrzyma „Gazety Gdańskiej” na czas lub nie dostanie jej wcale, niechaj nam o tem natychmiast doniesie.

Prosimy usilnie napisać nam o tem zaraz, a niebawem postaramy się o ukaranie winnego.

Jako adres wystarczy:

„GAZETA GDANSKA” — DANZIG.

„Gazetę Gdańską” nabywać można na dworcach kolejowych

w Gdańsku, Kohlurcie, Wrocławiu, Frankfurcie nad Odrą, Bydgoszczy, Toruniu, Tczewie, Chojnicach, Landsbergu nad Wartą, Gnieźnie, Malborku, Poznaniu, Sopotach, Zbąszyniu, Słupsku na Pomorzu, Inowrocławiu, Jabłonowie, Elblągu, Żarach (Sorau N. L.), Skalmierzycach, Grudziądzu i Kwidzynie.

Wiadomości potoczne.

Na Polaków z Królestwa gład cierpiących złożono: Bracia K. i L. Kreft z Bruzdzewa 50,— mk., za pośrednictwem J. Taubego z Kielna przez kolektora p. Naczka z Jägersburgu: A. Hirsch z Koponiewa 20,— mk., T. Bieschke 10,— mk., T. Naczke 1,— mk., A. Richert 50 fen., J. Oczke 50 fen., J. Wydrowski 50 fen., A. Hirsch 1,— mk., J. Trepa 3,— mk., J. Paschke 50 fen., F. Kupz 90 fen., J. Browarczyk 60 fen., A. Bach 50 fen., W. Miolewczyk 20 fen., J. Bieschke 1,— mk., J. Makurath 1,— mk., F. Makurath 50 fen., M. Skielnik 50 fen., M. Węzeł 2,— mk., Fr. Krausa 50 fen., A. Machaliński 2,— mk., J. Langa 1,— mk., J. Remachowski 1,— mk., A. Rohda 10,50 mk., A. Pohnka 1,— mk., B. Kroll 1,— mk., Helena Schlass 1,— mk., Fr. Okroj 3,— mk., wszyscy z Jägersburgu, S. Jarzębke z Borzanki 1,— mk., J. Treder z Lekna 2,— mk., razem 68,20 mk., uczyni z poprzednimi 158,70 mk. Ogółem zebraliśmy 1528,70 mk. Na przeznaczone miejsce wysłano z VII-mą ratą 1520,— mk., pozostaje w ręku naszym na VIII-mą ratę 8,70 mk. O dalsze datki upraszamy.

Z urzędowej strony donoszą nam, że ze względu na konieczność oszczędzania gumy, jako też oleju motorowego i do smarowania, rozporządziła rada rzeszy pod dniem 25-go lutego, że jeżdżenie samochodem na publicznych drogach i placach od 15-go marca rb. zależne jest tylko od ponownego zezwolenia, które tylko wtenczas jest możliwe, jeżeli do tego zachodzi publiczna potrzeba. Ograniczenie to ma spowodować nietylko wykluczenie wszelkich powozek służących do wycieczek albo zabawy lub sportu, ale odnosi się także do samochodów używanych w zawodzie, jeżeli nie są one samochodami ciężarowymi, jako też do osobistego użytku, o ile nie rozchodzi się o zawód w interesie publicznym (np. lekarze, weterynarze itp.) Zwraca się niniejszem uwagę na komunikację zapomocą kolei żelaznej, tramwaju, doróżek itp.

Władza wojskowa również rozporządziła ograniczenie używania samochodów wojskowych w obszarach rodzinnych.

Zyskane dotychczas zezwolenia na jazdę samochodem tracą wartość z dniem 14-go marca rb. i należy je niezwłocznie oddać naczelnemu prezesowi. Nowe wnioski można już teraz stawiać piśmiennie, podając imię i nazwisko właściciela samochodu, jako też rodzaj i przeznaczenie takowego.

Wszelkie wykroczenia przeciwko temu rozporządzeniu podlegają karze według § 23 ustawy z dnia 3-go maja 1909. Samochody używane do jazdy bez odnowionego zezwolenia po 15 marca rb. może władza urzędowa zabrać na korzyść państwa, bez jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Rada rzeszy przygotowuje się do wyznaczenia odszkodowania kart kierowniczych tym właścicie-

lom samochodów, którzy dotąd takowej nie zdołali wykorzystać.

List jeńca cywilnego z Wiatki. Pewna pani z Kiełczewa pod Kościanem otrzymała w tych dniach list od swego kuzyna, internowanego w Wiatce we wschodniej Rosyi, niedaleko gór uralskich. Pocztówka, wysłana 23 grudnia, zawiera na wstępie życzenia świąteczne i noworoczne a następnie taki ustęp: „Ja pracuję obecnie w składzie aptecznym (drogeryi) I. A. Żelichowskiego, mam małą pensję, lecz starczy na życie, bo na przykład funt mięsa wołowego kosztuje od 9 do 11 kop. (18 do 22 fen.), wieprzowiny od 12 do 15 kop. (24 do 30 fen.). Jest mi tu nie bardzo źle, bo trzeba przyznać, że Rosyanie się z nami bardzo po ludzku obchodzą, tylko strasznie tęsknię...”

Jeńcy w Rosyi. Z Kurhanu na Sybirze donosi pewien jeńiec wojenny, że mieszka tam na kwatery razem z 125 innymi żołnierzami jeńcami pruskiemi i że życie mają dobre. Pracować nie potrzebują. Wiadomość ta wpłynie na usposobienie niejednych, którzy stroskani są o los swoich najbliższych.

Przeestroga. Pewien młynarz z Warthebruch pod Landsbergiem nad Wartą podał przy spisie zboża jako cały swój zapas 5 centnarów, podczas gdy w rzeczywistości miał 800 centnarów. Gdy to wyszło na jaw, zabrano mu owe 795 centnarów; oprócz tego czeka go surowa kara.

Zamknięcie 165 piekarń wiedeńskich dla braku maki. Gazety wiedeńskie zaznaczają, że w ciągu ostatnich pięciu dni z 700 większych piekarń wiedeńskich 165 zamknęło swoją regularną produkcję, tłómacząc się zupełnym brakiem maki.

Przedwczesne zwolnienie ze szkoły. Ze względu na utrudnione w czasie wojny stosunki zarobkowe, niektóre zarządy szkolne zezwoliły, aby w tym roku wcześniej, niż zwykle zwolniono uczniów z nauki szkolnej. Inspektorzy szkolni upoważnieni zostali do zwolnienia dzieci, dla których obowiązek uczęszczania do szkoły kończy się na Wielkanoc, wcześniej, zamiast z końcem marca. Po wsiach mają dzieci na ogół zwalniane być wcześniej ze szkoły, ze względu na rozpoczynające się już w marcu roboty w ogrodach i w polu. We wielkich miastach może nastąpić przedwczesne zwolnienie, jeśli rodzic udowodni, że dziecko pomagać ma w zarobkowaniu. Dzieciom, które kończą szkoły wyjątkowo na św. Michał, można w razie potrzeby udzielić urlopu. W przypadkach, w których zachodzą trudności co do nauki przygotowanej do Sakramentów św., należy porozumieć się z proboszczem.

Skazanie hrabiny za serbofilstwo. „Reichspost” donosi, że sąd wojenny w Marburgu skazał na rok ciężkiego więzienia z jednorazowym postem co tydzień 28-letnią hrabinę Vidovic, pochodzącą z Dalmacji. Hrabina śpiewała przy otwartym oknie, tak że mogła być słyszana przez przechodniów, narodowy hymn serbski. „Reichspost” dodaje, że hrabinę spotkała tak surowa kara, gdyż podczas rozpraw nie okazała najmniejszej skruchy i oświadczyła kategorycznie, że czuje sympatyę dla Serbów.

Podwójne morderstwo o parę pończoch. Brzmi to dziwnie, a jednak jest prawdziwe. Stało się w pewnej wsi powiatu landsberskiego. Robotnika Rembacha prosiła pacierbica jego o pozwolenie pójścia do miasta po zakupy. R. zgodził się na to pod warunkiem, że dziewczyna skończy wpięć parę rozpoczętych pończoch. Ta wzbraniała się, co rozwiściekliło nieludzkiego człowieka tak bardzo, że dobył rewolweru i oddał kilka strzałów, rzekomo by „zastraszyć” niesforną dziewczynę. Jeden strzał ugodził ją jednak śmiertelnie. Na krzyki jej przybiegła żona R. usiłując mężowi wyrwać broń. To doprowadziło wściekłość jego do szczytu, a wnet i żona śmiertelnie ranna, wyla się w boleściach. Śmierć nastąpiła i w tym wypadku niebawem.

Sąd przysięgłych uznał R. winnym zabójstwa i podyktował mu 4 lata więzienia.

Kart wielkanocnych nie wysyłać w pole. Administracja wojskowa już teraz zwraca się do publiczności z prośbą i upomnieniem, aby ze względu na wzmożony ruch poczty polowej odstąpiono od wysyłania kart wielkanocnych do żołnierzy w polu. Gdyby publiczność nie miała zastósować się do tego życzenia, administracja wojskowa będzie się czuła zniewoloną karty polowe na Wielkanoc wykluczyć zupełnie od przyjmowania. Również zaleca administracja wojskowa powściągliwość w przysyłaniu paczek wielkanocnych.

Spis zapasów ziemniaków (kartofli). Niemiecka rada związkowa wydała takie rozporządzenie, dnia 4 marca: Kto w dniu 15 marca br. ma zapasy ziemniaków, powinien podać ilość do władzy właściwej, do 7 marca br.

O zapasach niżej centnara donosi się tylko w takim razie; jeżeli władza krajowa to rozporządzi. Kanclerz może zarządzić drugi taki spis w kwietniu lub maju br.

Starogard. Urzędowo donoszą nam, że wolno ludziom przyjeżdżać na targ z świniami. Podobnie i na jarmark, mający się odbyć w przyszłym tygodniu, wolno przyjechać z świniami i bydłem.

Lubichowo, pow. starogardzki. Wielkiej radości doznała tutaj rodzina gospodarza M. K. Gospodarz Kurek został na początku wojny jako należący do obrony krajowej powołany pod broń. Będąc przydzielony do 21-go pułku zapasowego infanterii walczył na wschodnim polu walki w Król. Polskiem. Od połowy listopada nie miała o nim ro-

dzina jego żadnej wieści. Dowódca oddziału w którym K. służył, doniósł żonie jego, iż jej mąż „zaginął”. Teraz nareszcie otrzymała żona M. K. od męża list pisany z Sybiru. Nasamprzód donosi, że jest zdrow i powodzi mu się nieźle. Potem opisuje jej swoje przygody. 2-go grudnia został przez kozaków wzięty do niewoli. Zaprowadzono go z innymi jeńcami niemieckimi na kolej, którą jechali 4 tygodnie. Przez cały ten czas żywili się tylko herbatą, chlebem i bułkami. Teraz jest w mieście Tszita na mandżurskim Sybirze, gdzie umieszczono jeńców w koszarach. Pisz, iż obchodzą się z nim po ludzku. Otrzymuje dziennie dwa razy ciepłą strawę, a chleba więcej niż potrzebują. — List ów pisał K. 5-go stycznia, żona jego otrzymała go 8-go b. m.

Jeńcy niemieccy we Francyi. (P.B.K.) Niemiec- cy jeńcy we Francyi są teraz traktowani surowiej. Otrzymują tylko 125 gramów dziennie mięsa, 700 gramów chleba, nie otrzymują żadnego tytoniu, żadnych pieniędzy kieszonkowych, nie wolno im mieć więcej pieniędzy niż 25 franków, nie wolno im także swobodnie spacerować. Wogóle zostały zniesione wszystkie ułatwienia dane im na początku wojny. („Berl. Tagebl.”).

Mały i wielki

Katechizm

dla

dwoosobyl chelmlńskieję

po 30 i 50 fen.

poleca

„Gazeta Gdańska” w Gdańsku.

Pocztówki polskie. W bardzo smacznym wykonaniu kolorowem i jednobarwnem. Po części z polskimi napisami i wierszykami. Mamy na składzie kwiaty, pary miłosne w narodowych strojach chłop- skich, góralskich, krakowskich, kontuszowych, da- lej typy ludu polskiego, śliczne głowy niewieście, wreszcie cudne podobizny wedle obrazów malarzy polskich. Za poprzedniemi nadesłaniem pieniędzy wysyłamy 5 pocztówek dobranych za 50 fen. Z przesyłką 55 fen. 10 sztuk za 1,—mk. Z przesył- ką 1,10 mk.

Ktokolwiek pisze do krewnych lub znajomych, używać winien ślicznych pocztówek powyższych, nadzwyczaj gustownie wykonanych. Mało gdzie bowiem nabywać można pocztówek z polskimi napi- sami. Kto szukał ich gdzie indziej daremnie, nie- chaj natychmiast napisze do nas, a odwrotnie wyśle- my. Jako adres do nas wystarczy.

GAZETA GDANSKA — Danzig

Bank ludowy w Stanisławowie

Gesellschaft mit unbeschränkter Haftpflicht

udziela pożyczek

pod bardzo korzystnymi warunkami i przyjmuje depozyta, placąc od takowych

4 % bez wypowiedzenia

4½ % za 1/2 rocznem wypowiedzeniem.

Lokal kasy w domu p. Płocha otwarty w środy soboty od godziny 1 — 3 po południu.

ZARĄD:

Wład. Miotk.

Br. Płach.

Fr. Gurski.

Gdańsk. dnia 11 marca 1915.

Gdański targ na bydło.

lacongo za centnar żywej wagi:

Wół 21 szt.: I kl. mięsistych, wypasłych, liczy- cych najwyżej 4-7 lat, 51-53 mk., II kl. młodych mię- sistych, niewypasłych i starszych wypasłych 00-00 mk. III kl. umiarkowanie wypasłe młode, dobrze wypasłe starsze 42-46 mk., IV. kl. słabe wypasłe każdego wieku 00-40 mk.

Stadnik 67 szt.: I kl. mięsistych, wyrosłych 49-50 mk., II kl. mięsistych, młodszych 43-46 mk., III kl. umiarkowanie odżywianych młodszych i dobrze odżywianych starszych 38-41 mk., IV kl. umiarkowa- nie odżywiane 34 mk.

Krowy i krowy 82 szt.: I. kl. mięsiste, wypasłe jałozki 00-00 mk., II kl. mięsiste, wypasłe krowy do 7 lat 42-46 mk., III kl. starsze wypasłe krowy i pośle- dnie rozwinięte młodsze krowy i jałozki 36-40 mk. IV kl. umiarkowanie pasione krowy i jałozki 30-35 mk. V kl. słabe pasione krowy i jałozki do 27 mk.

Owce 173 szt.: I kl. tuczne jagnięta i młode tucz- ne skopy 44-46 mk., II kl. starsze tuczne skopy 40-42 mk. III kl. średnio tuczne skopy i jagnięta (marcowe) 40-43 mk., IV kl. słabe z nizin 30-35 mk.

Cielaki 269 szt.: I kl. tuczne 00-60 mk., II kl. tuczne i pierwszorodnie cielaki do ssania 50-55 mk., III kl. średnio tuczne ale dobre cielaki do ssania 55-60 mk., IV kl. 50-54 mk., poślednie ssaki 40-48 mk.

Świnie 1649 szt.: I kl. tucze, mające przeszło 3 cty- żywej wagi 00-86 mk., II kl. mięsiste lepszych ras i krzy- żówek tychże ważące przeszło 2½ centn. żywej wagi 79-84 mk., III kl. mięsiste lepszych ras i krzyżówek tychże do 2½ centnara żywej wagi 76-82 mk., IV kl. mięsiste 73-78 mk., V kl. słabo rozwinięte świnię 63-75 mk., VI kl. maciory 55-62 mk.

Drukiem i nakładem „Gazety Gdańskiej” J. Kwiatkow- skiego w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Henryk Wie- czorkiewicz w Gdańsku.

Naprzeprowadzki:

firany, dywany,
chodniki, obrusy.

Nowości

wiosenno-látowe
już nadeszły
i polecamy takowe

• w wielkim wyborze po znanych tanich cenach.

Kupiec E. G. m. b. H. Wejherowo.

Materye wełniane
na suknie, bluzki
i kostyummy.

Jedwabie, muśliny,
perkalę, hafty.

Plaszcze damskie
kolorowe i czarne,
kostyummy, spódnice,
obsady, wstążki,
tiule, koronki.

Na święta:

bielizna, krawaty,
pończochy, rękawiczki.

Bekanntmachung.

Infolge des Steigens der Grosshandelspreise für Butter ändere ich meine in der Bekanntmachung vom 4. d. Mts. festgesetzten Höchstpreise für Butter im Kleinhandel wie folgt ab: Es dürfen höchstens kosten:

- 1) Feinste Tafelbutter (aus pasteurisiertem Rahm hergestellt) das Pfund 1,70 M
- 2) Frische Landbutter " " 1,60 M
- 3) Kochbutter " " 1,40 M

Ueberschreitungen dieser Höchstpreise ziehen in meiner Bekanntmachung vom 4. d. Mts. angedrohten Strafen nach sich.

Danzig, den 11. März 1915.

Der Festungskommandant,
v. Baerenfels - Warnow.
Generalleutnant.

Bekanntmachung.

In Abänderung unserer Bekanntmachung vom 4. Dezember 1914 werden die Höchstpreise für Schweinefleisch wie folgt festgesetzt:

	1 Pfd.	1,20 M
Karbonade	1	1,20 "
Kamm (Roulade ohne Knochen)	1	1,30 "
Roulade mit Knochen	1	1,10 "
Schulter, Bauchfleisch	1	1,10 "
Frischer Schinken	1	1,10 "
Kopf, Ohren, Schnauzen	1	—,50 "
Beine	1	—,60 "
Frisches Rückenfell	1	1,10 "
Gemahlenes Schweinefleisch (Klops)	1	1,10 "
Gekochter Schinken im Aufschnitt	1	2,20 "
Geräucherter Schinken im Aufschnitt	1	2,20 "
Geräucherter Speck	1	1,30 "
Inländisches Schmalz	1	1,20 "
Flomen	1	1,20 "

Pr. Stargard, den 6. März 1915.

Der Magistrat.
I. V.
v. Arnim.

Ucznia

syna uczciwych rodziców, mającego chęć wyuczenia się drukarstwa, przyjmie zaraz lub później

Drukarnia „Gazety Gdańskiej“.

Zecera—linotypistę

poszukuje
„Gazeta Gdańska“.

Bank Ludowy w Starogardzie

przyjmuje depozyta w każdej ilości placąc od takowych 4 i 4 i pół procent wedle ugody i zależnie od wielkości kapitału i czasu wypowiedz nia

Również udziela po niskiej stopie procentowej pożyczek na sola- i prima-weksle pod dogodnymi warunkami za poręczeniem lub stawieniem pewności hipotecznej.

Dyskontuje weksle reguluje hipoteki

Godziny biurowe są codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt: przed południem od 8 i pół do 1-szej po południu „ 3 i pół „ 5-tej

Adres do Banku jest: **Bank Ludowy in Pr. Stargard**

Prezes Rady Nadzorczej **ZARZĄD**
Cz. Nagórski **Fr. Nagórski.** **Fr. Scharmach**
właśc. fabryki i drogerii

Składajcie oszczędności

w następujących spółkach związkowych:

1. Chmielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Chmielno Wpr.
2. Gdańsk, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Danzig.
3. Grudziądz, Bank, E. G. m. u. H., Graudenz Wpr.
4. Inowrocław, Bank ludowy, E. G. m. b. H., Hohensalza.
5. Kartuszy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Karthaus Wpr.
6. Kielno, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Koelln Wpr.
7. Kościerzyna, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Berent Wpr.
8. Nowe Miasto, Bank ludowy zu Neumark, E. G. m. u. H., Neumark Wpr.
9. Pakość, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pakosch.
10. Pelplin, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pelplin, Wpr.
11. Skarszewy, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Schöneck Wpr.
12. Sopoty, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Zoppot.
13. Stanisławów, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stanislawow p. Mirchau Wpr.
14. Starogard, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Pr. Stargard.
15. Steżycza, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Stendsitz Wpr.
16. Śliwice, Volksbank für Gr. Schliewitz und Umggend, E. G. m. u. H., Gr. Schliewitz Wpr.
17. Tczew, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Dirschau.
18. Toruń, Bank ludowy, E. G. m. u. H., Thorn.
19. Tuchola, Bank, E. G. m. u. H., Tüchel Wpr.
20. Wejherowo, Bank Kaszubski, E. G. m. u. H., Neustadt Wpr.

Gdańska mechaniczna fabryka sieci

W. Herhudt

w Gdańsku, ul. Szeroka 65 (Breitgasse)

Telefon nr. 3289.

Fabrykacya sieci rybackich dla rybołówstwa morskiego i rzecznoego, oraz zawsze bogato zaopatrzony skład wszelkich najużywańszych sieci, dostarczanych po cenach fabrycznych.

Pierwszorządne fabrykaty. — Szybka dostawa.
Zaoferowania i wzory darmo.

Doborowy skład lin pociągowych i postawowych, garnów z bawełny i konopi, Catechu, Carbolineum, drzewa statkowego, ołowianek, tkanin olejnych, oraz wszystkich przyborów rybackich.

Persil

pierze i desinfekuje
bieliznę wełnianą

Henkela Soda do prania

Die Generalversammlung

der Bank Ludowy E. G. m. u. H.
zu Bruss

findet statt am

Sonntag, den 21. März d. Jahres
um 4 Uhr nachmittags

im Saale des Herrn A. von Przewoski in Bruss.

Tagesordnung:

- 1) Kassenbericht für das Jahr 1914.
- 2) Gewinnverteilung, Bestätigung der Bilanz, sowie Entlastungserteilung dem Aufsichtsrate und Vorstände.
- 3) Wahl von 4 Aufsichtsratsmitgliedern.
- 4) Freie Vorschläge ohne Beschlussfassung.

Der Kassenbericht pro 1914 liegt im Kassenlokale zur Einsicht der Genossen aus.

Bruss, den 9. März 1915.

Bank Ludowy

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter
Haftpflicht.

Stefan v. Przewoski.

A. Polachowski.

Bekanntmachung.

Wir kaufen gute Esskartoffeln. Entsprechende Angebote sind umgehend an uns einzureichen.

Pr. Stargard, den 6. März 1915.

Der Magistrat.
I. V.
v. Arnim.

Bank Kaszubski

Eingetr. Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht
w Wejherowie (Neustadt W.Pr.)

udziela pożyczek

pod bardzo dogodnymi warunkami i przyjmuje

depozyta

placąc od takowych od dnia złożenia do dnia odbioru 4% do 4½% stosownie do wypowiedzenia.

ZARZĄD:

A. Chmielowski. Maksym. Nickel. Stobbe.

Bank Ludowy E. G. m. u. H. w Chmielnie

wypożycza pieniądze pod dogodnymi warunkami i przyjmuje takowe (depozyta) za które płaci 4½%.

Zarazem prosimy członków na czas

odnowić weksle, płacić
udziały, odpłaty i procenta

abyśmy mogli innym zadosyć uczynić.

Ks. Prob. Sadowski. I. Wallerand. L. Reimer..